

Tak wygląda front walki z WIBOR-em. Kancelarie sięją dezinformację

Ostatnie lata wywołały niezadowolenie klientów spłacających hipoteki o zmiennym oprocentowaniu opartym na wskaźniku referencyjnym WIBOR. We wciąż stosunkowo nielicznych sprawach sądy dotychczas oddalały roszczenia kredytobiorców. W uzasadnieniach wyroków sędziowie podkreślają, że to oficjalny wskaźnik nadzorowany i dopuszczony do stosowania przez KNF. Obalają też zarzuty, jakoby banki same ustalały wysokość stawek WIBOR albo mogły samodzielnie ustalać wysokość oprocentowania kredytów.

Wzrost stóp procentowych w Polsce w latach 2021-2022 i utrzymywanie się ich na podwyższonym poziomie w latach 2023-2024 przełożył się na wzrost rat kredytów mieszkaniowych nawet o 80-100 proc. To punkt zapalny, który wyzwolił niezadowolenie kredytobiorców. Część z nich próbuje kwestionować umowy, idąc do sądów. Sprawa ma ogromne znaczenie, bo polskie banki mają ponad 400 mld zł hipotek złotych, z czego 75-80 proc. ma zmienne oprocentowanie (jeszcze parę lat temu było to prawie 100 proc.).

Niedawno Związek Banków Polskich informował, że na koniec maja toczyło się 1111 spraw o zarzuty wobec zastosowania wskaźnika WIBOR w kredytach o zmiennym oprocentowaniu i do tego czasu zapadły 24 prawomocne wyroki, wszystkie z korzyścią dla banków.

Wnioski ZBP potwierdza analiza kancelarii ITMA, która specjalizuje się we wskaźnikach referencyjnych i brała udział w reformie stawek WIBOR i WIRON. Bazuje ona na wyrokach zamieszczonych na Portalu Orzeczeń Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości i wynika z niej, że zapadające orzeczenia są w zdecydowanej większości niekorzystne dla kredytobiorców.

SĄDY DOTYCHCZAS BIORĄ STRONĘ BANKÓW

- Polskie sądy odrzucają argumenty kredytobiorców kwestionujących m.in. legalność samego wskaźnika oraz sposobu jego ustalania – mówi Marcin Bartczak, partner w Kancelarii ITMA.

Relacjonuje, że w składanych do sądów pozwach o uchylenie stawki WIBOR przewijają się wciąż podobne argumenty. Kredytobiorcy, kwestionujący umowy oparte na tym wskaźniku, twierdzą np., że udzielając kredytów, banki nie informowały ich odpowiednio o ryzyku związanym ze zmiennym oprocentowaniem. Ponadto próbują wykazać, że WIBOR ustalany jest samodzielnie przez pozywane banki lub jego wysokość jest wyliczana bez uwzględnienia rzeczywistych transakcji rynkowych. Inną podnoszoną w pozwach kwestią jest rzekomy brak informacji o sposobie wyliczania WIBOR-u lub brak dostępności informacji np. o aktualnych stawkach tego wskaźnika. Zdarza się nawet, że kredytobiorcy próbują wykazać sprzeczność WIBOR-u z przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego.

- Katalog rzekomych uchybień banków przy kredytach opartych na wskaźniku referencyjnym WIBOR jest krótki i dość powtarzalny. **Nic więc dziwnego, że uzasadnienia treści wyroków korzystnych dla banków również są do siebie podobne.** Ponieważ nowe pozwy trafiające do sądów często powielają opisane wcześniej zarzuty, można oczekiwać również podobnej linii orzecznictwa – twierdzi Marcin Bartczak.

W uzasadnieniu jednego z wyroków wskazano brak potrzeby szczegółowego opisu warunków zmiany stopy WIBOR. "Jest to wręcz niewskazane, albowiem są to informacje powszechnie dostępne, a nadmierna szczegółowość regulacji umownych w zakresie udzielonego kredytu może powodować szum informacyjny, wprowadzać dezinformację i poczucie pogubienia ze strony konsumenta" – stwierdził Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 21 czerwca 2024 r. (sygnatura akt IV C 431/23).

Z analizy kancelarii ITMA wynika, że **decyzje sądów kwestionują pojawiające się pozwach sugestie, jakoby stawki WIBOR ustalane były przez banki arbitralnie wedle własnego**

uznania. – Takie podejrzania nie mają podstaw, a pozywający nie potrafią przedstawić żadnych dowodów na poparcie swoich tez – dodaje Bartczak.

Sądy obalają też zarzuty, jakoby na podstawie umów powiązanych z WIBOR-em banki mogły samodzielnie ustalać wysokość oprocentowania kredytów. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w wyroku z 31 sierpnia 2023 r. (sygnatura VIII C 620/22) stwierdził, że "w przypadku zmiennego oprocentowania kredytu bank nie ma żadnej swobody w kształtowaniu postanowienia umownego dotyczącego odsetek kapitałowych i musi oprzeć się na wskaźniku referencyjnym".

W uzasadnieniu do innej sprawy **sąd odrzucił sugestię strony powodowej, jakoby WIBOR był przedmiotem manipulacji.** "Na polskim rynku finansowym nie uprawdopodobniono ani nie udowodniono nikomu takiej manipulacji" — stwierdził Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z 25 lipca 2023 r. (XXV C 385/23).

Eksperti ITMA wskazują, że wyroki sądów kwestionują również prawdziwość twierdzeń kredytobiorców o braku dostępu do wiedzy na temat stawek WIBOR. "Publikowane [one] są i były w serwisach internetowych takich jak Bloomberg, Reuters, rp.pl czy samej GPW Benchmark, a więc są ogólnodostępne. **Ogólnodostępną jest i była również informacja o tym, jak jest wyliczany. Ogólnodostępność tych informacji oznacza, że każdy kredytobiorca ma możliwość z łatwością zapoznania się z nimi przed zawarciem umowy kredytu, w tym o jego historycznych poziomach**" – czytamy w jednym z orzeczeń (wyrok IV C 1300/23 Sądu Okręgowego w Warszawie z 8 lutego 2024 r.).

WIBOR OBLICZANY PRZEZ LICENCJONOWANY PODMIOT

Administratorem WIBOR-u administratorem jest GPW Benchmark – podmiot nadzorowany i niezależny od banków stosujących WIBOR w umowach z klientami. Mimo to kredytobiorcy oraz ich pełnomocnicy twierdzą, że to banki same wpływają na tę stawkę (w domyśle — zwyżają ją, aby uzyskać wyższe dochody odsetkowe).

Dotychczasowe orzeczenia sądów zbijają także ten argument. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w wyroku z 31 sierpnia 2023 r. (VIII C 620/22) stwierdził: **"WIBOR jest oficjalnym wskaźnikiem nadzorowanym i dopuszczonym do stosowania przez Komisję Nadzoru Finansowego,** która potwierdziła tym samym zgodność metody wskaźnika WIBOR-u z rozporządzeniem wyznaczania".

Stawka WIBOR "nie podlega negocjacji stron, nie jest określana dowolnie przez bank, powstaje w oparciu o rynek międzybankowy i zależna jest od czynników, takich jak na przykład **inflacja czy wysokość stóp procentowych ustalanych przez Radę Polityki Pieniężnej**" — podkreślił Sąd Okręgowy w Sieradzu 6 kwietnia 2023 r. (wyrok I C 23/23).

Eksperti ITMA zwrócili również uwagę, że na orzeczenie TSUE w sprawie kredytów hipotecznych udzielanych przez polskie banki (dotyczyło m.in. kwestii przejrzystości zapisów umów) powołał się niedawno jeden z polskich sądów w uzasadnieniu korzystnego dla banku wyroku w sprawie WIBOR-u.

"W celu spełnienia wymogu przejrzystości warunku umownego, ustalającego zmienną stopę procentową w ramach umowy o kredyt hipoteczny, warunek ten powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również **umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania tej stopy procentowej** i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze" – stwierdził TSUE (cytat z uzasadnienia wyroku I C 603/23 Sądu Rejonowego w Kłodzku z 6 marca 2024 r.).

AGRESYWNY MARKETING KANCELARII WALCZĄCYCH Z WIBOR-EM

Mimo to pojawiają się w przestrzeni publicznej — głównie w mediach społecznościowych, ale też w prasie — **twierdzenia pełnomocników kredytobiorców, jakoby w prowadzonych przez nich sprawach zapadły orzeczenia korzystne dla klientów** (owszem, zdarza się to w przypadku udzielanych zabezpieczeń). Takie decyzje sądów pełnomocnicy określają mianem "przełomowych". Prawnikom banków takie podejście się nie podoba.

- **Praktyki kancelarii i firm odszkodowawczych, które oferują wytaczanie powództw w sprawach kredytów hipotecznych złotych, budzą zasadnicze wątpliwości.** Kancelarie te bardzo często nierzetelnie przedstawiają charakter i szanse powodzenia sprawy sądowej. Próbują one kreować obraz rzekomych nieprawidłowości przy ustaleniu wskaźnika referencyjnego WIBOR i w oparciu o ten argument budują narrację, że sądy będą oceniać umowę kredytu złotowego tak jak umowę kredytu walutowego — komentuje Wojciech Wandzel, adwokat, lider praktyki banking & finance w kancelarii Kubas Kos Gałkowski.

Albo – to przytaczany przez niego przykład ze strony internetowej jednej z kancelarii odszkodowawczych – podają, że "89,4 proc. kredytów nadaje się, aby usunąć z nich WIBOR", co może w jego ocenie wywołać u konsumenta całkowicie mylne przekonanie, że to statystyka wygranych spraw sądowych.

- Czasami również kancelarie te nie podają istotnych informacji, które powinny być potencjalnym klientom przekazane. Podam przykład z mojej praktyki. Otóż jednej ze spraw WIBOR-owych, w której reprezentuję bank, sąd nie doręczył pozwu bankowi i całkowicie bezpodstawnie wydał wyrok zaoczny. Pozew został wysłany przez sąd na nieistniejący adres w Warszawie i Poczta Polska zwróciła sądowi przesyłkę z pozwem. Wyrok ten kancelaria reprezentująca kredytobiorcę przywoływała jako "pierwszy w Polsce wyrok, którym zakwestionowano WIBOR" — relacjonuje Wandzel. O takiej sprawie, dotyczącej Banku Pekao, pisaliśmy na łamach Business Insider Polska.

Wspomniana kancelaria nie podała natomiast, że wyrok zaoczny zapadł bez prawnej podstawy, a nadto, że pozwany bank złożył w ustawowym terminie sprzeciw, który powoduje, że w praktyce sprawa będzie rozpoznawana w I instancji od początku. Temat był gorący i na ten wyrok powoływały się później inni "WIBOR-owi prawnicy". Niedawno pełnomocnicy jednej z kancelarii chwaliли się, że uzyskali korzystny dla kredytobiorcy wyrok w sprawie hipoteki ze stawką WIBOR. Nie poinformowali jednak, że pierwotnie był to kredyt frankowy.

- Efekt był zatem taki, że nierzetelna informacja była powielana i funkcjonowała w przestrzeni publicznej celem wprowadzenia potencjalnych klientów w błąd. Znam podobnych historii co najmniej kilka — dodaje Wandzel.
- Jestem jednak przekonany, że sądy nie będą kierowały się "przekazem" marketingowym, ale oceniać fakty w sposób rzetelny i bezstronny. **Fakty są natomiast takie, że żadnych nieprawidłowości w ustaleniu wskaźnika referencyjnego WIBOR nie było.** Wskaźnik ten nie jest bowiem ustalany przez banki, ale przez administratora – państwową spółkę – GPW Benchmark. Co więcej, wskaźnik ten podlega szczegółowej regulacji unijnej, chodzi o Rozporządzenie BMR, która była w Polsce stosowana. Sędziowie nie kierują się przekazem marketingowym kancelarii i firm odszkodowawczych, zresztą nie do nich ten przekaz jest kierowany — podsumowuje ekspert kancelarii Kubas Kos Gałkowski.

PAŃSTWOWE INSTYTUCJE BRONIĄ WIBOR-U

Instytucje i urzędy państwowe — w przeciwieństwie do kredytów frankowych — od początku prób podważania umów złotych bronią stawek WIBOR. Pod koniec września Komitet Stabilności Finansowej zabrał głos w tej sprawie. W KSF reprezentowane są główne instytucje sieci bezpieczeństwa

finansowego: Narodowy Bank Polski, Ministerstwo Finansów, Komisja Nadzoru Finansowego i Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

"Komitet podtrzymuje swoją ocenę, wyrażoną w komunikacie z grudnia 2022 r. i marca 2023 r., w kwestii braku **podstaw prawnych do badania postanowień umowy kredytu dotyczących zmiennego oprocentowania opartego na wskaźniku referencyjnym WIBOR** na podstawie przepisów Dyrektywy 93/13" — podano w komunikacie KSF.

Przypomnijmy, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajmie się czterema pytaniami prejudycjalnymi w sprawie hipotek złotych ze wskaźnikiem WIBOR. Sąd Okręgowy w Częstochowie pyta m.in. o to, czy można badać zapisy umowne w zakresie zmiennego oprocentowania ze stawką WIBOR pod kątem abuzywności, jakie obowiązki informacyjne musiał wypełnić bank i czy umowa bez tego wskaźnika może być kontynuowana (sygnatura: C-471/24).

Jak argumentuje KSF, przepisy ustawy o kredycie hipotecznym, implementujące odpowiednią dyrektywę UE, wskazują wprost, że **jeśli strony nie ustaliły stałej stopy procentowej, to sposób ustalenia stopy procentowej kredytu określa się z zastosowaniem wskaźnika referencyjnego w rozumieniu rozporządzenia BMR.**

W ocenie Komitetu spełnione więc zostały wszelkie przesłanki określone przez prawo krajowe i europejskie, pozwalające na zastosowanie wskaźnika referencyjnego WIBOR w umowach z klientami i nie ma podstaw do badania tych umów przez TSUE ani przez sądy powszechne na podstawie przepisów Dyrektywy 93/13.

Opracował: Maciej Rudke

Pierwotnie tekst ukazał się: Business Insider, 03.10.2024